

# Mata, Elektryczne krzesło

Nie chcę życia, w którym umrę  
Wolałbym nie urodzić w ogóle się  
Podjęli decyzję za mnie  
Całowali się w wannie i skazali mnie na rzeź, tu  
I skazali mnie na dożywocie  
Chuj wie co, potem  
Elektryczne krzesło, siedzę i się wiercę trochę  
Elektryczne krzesło, siedzę i się wiercę trochę

Ręce czyste masz, moje  
Moje dłonie zasłaniają twarz jej  
Kładę je na podłokietniku  
Prąd przewodzi wodę, no a łza spada z policzka i leci  
Prosto, w kabel, proszę, zabierz mnie stąd  
Czuję się jak małe dziecko  
W foteliku posadzono mnie, potem przypięto  
Okradziono z własnej woli mnie, więc wiercę piętą  
„Michu” to mój kod kreskowy w tym jebanym psychiatryku  
Byku, nawet nie wiesz jak mnie boli już  
Ręce czyste masz, moje  
Moje dłonie zasłaniają twarz jej  
Kładę je na podłokietniku  
Prąd przewodzi wodę, no a łza spada z policzka i leci  
Prosto, w kabel, proszę, zabierz mnie stąd  
Czuję się jak małe dziecko  
W foteliku posadzono mnie, potem przypięto  
Okradziono z własnej woli mnie, więc wiercę piętą  
„Michu” to mój kod kreskowy w tym jebanym psychiatryku  
Byku, nawet nie wiesz jak mnie boli już

Utwór 'Elektryczne krzesło' z albumu '<33' od Mata (premiera 8 września 2023r.)